

**ARTYKUŁY I ROZPRAWY
ARTICLES AND TREATISES**

**I. PRZESZŁOŚĆ I WSPÓŁCZESNOŚĆ.
PROBLEMY I DYLEMATY**

PAST AND THE PRESENT, PROBLEMS AND DILEMMA

Michał Gołoś

**NIESPOKOJNE REGIONY EUROPY
– WSPÓŁCZESNY IRREDENTYZM¹**

REGIONS IN EUROPE – CONTEMPORARY

Europa regionów ma podwójne dno. Czasem kryją się za nim poglądy eurosceptyczne, aby w imieniu regionów ograniczać kompetencje, które na szczeblu narodowym dawno już zostały przekazane instytucjom europejskim. Regionom nie chodzi jedynie o to, by przeforsować swoje interesy. Chodzi też o wpływ na zmianę charakteru Unii – im silniejsza pozycja danego regionu w świetle konstytucji narodowej u siebie w *domu*, tym bardziej region stara się oddziaływać na zmiany samej Unii. W niektórych przypadkach ich ambicje stoją nawet w sprzeczności z polityką danego państwa członkowskiego.

XXI wiek nie uchronił Europy przed widmem nacjonalistycznych wojen, przynosząc ożywienie etnicznych i narodowych emocji, takich jak strach

¹ Irredenta [wł.]: włoski ruch polityczny w końcu XIX i na pocz. XX w.; dążył do przyłączenia do Włoch wszystkich ziem zamieszkałych przez ludność włoską (pd. Tyrel, Istria, Nicea); silny załascza przed I wojną światową; dążenie do wyzwolenia nar., ruch niepodległościowy, *Encyklopedia PWN*, t. 2, Warszawa 2006.

przed utratą własnej tożsamości. Odpowiedzialny za najkrwawsze konflikty nacjonalizm, dzięki swojej wielopostaciowości przenika niepostrzeżenie do świadomości nie tylko jednostek czy grup, ale całych społeczności, powodując destabilizację zarówno w zachodnich państwach, jak i świeżo ukształtowanych państwach Europy Środkowej i Wschodniej. Jak wskazuje Międzynarodowy Instytut Badań nad Pokojem w Sztokholmie w raporcie z 1996 roku stwierdza, że „najpoważniejsze ryzyko dla bezpieczeństwa w Europie wynika nie z konfliktów między państwami, ale z konfliktów wewnątrz państw a więc opierających się na niezadowoleniu grup społecznych, w znakomitej większości grup etnicznych”. Tezę tę potwierdza zestawienie wszystkich konfliktów, które miały miejsce w 1997 roku, a więc krótko po wydaniu raportu. Jak wynika z badań spośród 25 wielkich konfliktów aż 24 były konfliktami wewnętrznymi, wynikającymi, zdaniem W. Malendowskiego, z „patologicznej nienawiści o podłożu etnicznym i religijnym”². W państwach Europy Zachodniej swoją odrębność manifestują między innymi Baskowie, Katalończycy, Korsykanie, Bretończycy, Szkoci, Walijszczyki oraz Irlandczycy. Przyczyną konfliktów staje się także fakt niepokrywania się granic etnicznych z państwowymi. W Hiszpanii najbardziej radykalne żądania wysuwają Baskowie, ale także Katalonia – jeden z najbogatszych regionów kraju – dąży do decentralizacji; zaś w Galicji ruchy autonomiczne ogranicza tylko słaba pozycja gospodarcza. W Belgii spór między Flamandami a Walonami doprowadził do przyjęcia struktury federalnej kraju, co jednak nie wyciszyło hasła separatystycznych Flamandów. Podobnie jak we Francji, na Korsyce i w Bretanii towarzyszą działania terrorystyczne.

W Europie blisko 20% mieszkańców ma inne pochodzenie etniczne, aniżeli większość społeczeństwa ich kraju zamieszkania. Budzi to określone problemy, od dążeń irredentycznych do uzyskania rozwiązań pozwalających na realizację aspiracji grup etnicznych, ich równouprawnienia i kultywowania własnej tożsamości. Po drugiej wojnie światowej znacząco wzrosła gotowość wielu państw przyznania grupom etnicznym autonomii o charakterze personalnym³. Struktura etniczno-narodowościowa jest elementem ciągle zmieniającym, których przyczynami mogą być:

² W. Malendowski, *Zakaz stosowania siły w prawie międzynarodowym*, [w:] *Stosunki międzynarodowe*, red. W. Malendowski, Wrocław 2004, s. 37.

³ G. Janusz, *Prawa mniejszości narodowych*, Warszawa 2000, s. 163.

- ruchy migracyjne, które mogą na dużą skalę, niekiedy wręcz całkowicie zmienić obraz etniczny różnych obszarów świata, np. masowe migracje po II wojnie światowej;
- różnice w tempie przyrostu naturalnego różnych narodowości zamieszkujące dany obszar;
- procesy asymilacyjne⁴.

Ożywienie etniczne nastąpiło w tych regionach Europy, w których mniejszości narodowe mają silną bazę terytorialną, wyróżniający je język, przeważnie w Europie Zachodniej.



Źródło: opracowanie własne na podstawie istotnych wydarzeń w wymiarze międzynarodowych do 2010 roku. Na mapie nie uwzględniono konfliktu flamandzko-walońskiego w Belgii oraz referendum w Szwajcarii w 2009 roku.

⁴ Asymilacja (łac. assimilare – upodabniać), jest to proces przyswajania sobie kultury i cech innego narodu. Może przyjąć formę dobrowolną, w której proces odchodzenia od własnej grupy etnicznej jest dobrowolny; bądź przymusową, gdzie następuje proces wynarodowienia, który jest odzwierciedlany w polityce państwa. Asymilacja może przyjąć formę żywiołową, bądź kierowaną. W asymilacji żywiołowej widoczny jest brak państwa w postępującym procesie porzucenia tożsamości swojej grupy etnicznej, który zależy od wielu czynników. W asymilacji kierowanej widoczna jest ingerencja państwa, sterowana poprzez politykę oświatową, socjalną, kulturalną. Państwa, które chętnie posługują się pojęciem integracji, widoczne to jest w przypadku zwłaszcza „nowych mniejszości” powstałych na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych.

Współczesna Europa składa się głównie z państw narodowych, w których zazwyczaj dominuje jeden język. Dlatego też pojęcie *narodowość* jest w tym regionie Europy w porównaniu do krajów Europy Środkowo-Wschodniej utożsamiane z przynależnością państwową. Występują również państwa o wyrazistej wielojęzyczności, a klasycznym przykładem jest Szwajcaria, w której konstytucja uznaje język niemiecki, francuski, włoski i retoromański jako języki narodowe a ściślej jako języki kantonalne⁵.

W XX wieku obraz Europy Zachodniej uległ dużej przemianie, a głównym determinantem tych zjawisk stało się zróżnicowanie ekonomiczne gdyż do bogatych państw zachodnioeuropejskich zaczęli napływać migranci z uboższych krajów⁶. Możemy tu przytoczyć przykład Francji, bogaty ten kraj kuśił biedną ludność dobrą pracą a co za tym idzie lepszymi warunkami życia. Zjawisko to również w późniejszych latach zaczęło występować w innych krajach, takich jak Wielka Brytania, Szwecji czy państwach Beneluxu. Na początku uważano, że rola imigrantów ograniczy się do czasowej doraźnej pomocy, jednak z upływem czasu większość z nich postanowiła osiedlić się na stałe i uzyskać obywatelstwo danego państwa a w następnych pokoleniach następuje ich asymilacja. Przebiega to zazwyczaj bezkonfliktowo w krajach, w których emigranci należą do europejskiego kręgu kulturowego, np. w Polsce, Włoszech i Hiszpanii. Problemy występują w krajach, w których między migrantami a ludnością miejscową występują znaczące różnice kulturowe jak np. Arabowie we Francji. U progu XXI wieku w Europie Zachodniej można mówić o tworzeniu się nowych dużych mniejszości międzynarodowych, po czym przedstawiciele tych mniejszości starają się uzyskać obywatelstwo kraju osiedlenia, co prowadzi do procesu asymilacji. We Francji swoje dążenia niepodległościowe i silne ruchy separatystyczne można zauważyć na Korsyce i w Bretanii. Separatyzm korsykański posiada długą historię a Korsykański Front Wyzwolenia Narodowego – FLNC (Front de Liberation Nationale de la Corse) stał się inicjatorem wielu zamachów terrorystycznych. Oprócz tego boryka się ona z masowym napływem muzułmanów, jest to poważny problem Francji, w której żyje ok. 4 mln imigrantów z krajów muzułmańskich, którzy przenoszą konflikty ze swoich krajów macierzystych na teren Francji.

⁵ Konstytucja Federalna Konfederacji Szwajcarskiej z dnia 18 kwietnia 1999 r., Tytuł 1, Postanowienia ogólne art. 3, s. 42, Warszawa 2000.

⁶ A. Maryański, *Narodowości świata*, Warszawa 1998, s. 37.

Kolejny klasyczny przykład kraju, w którym występuje konflikt o podłożu etnicznym i językowym to Belgia. „Ludność Belgii składa się z dwóch odrębnych grup etnicznych z których Flamandowie(pochodzenia germańskiego) używają języka niderlandzkiego i zamieszkują głównie północną część kraju, a Walonowie (pochodzenia romańskiego), posługują się językiem francuskim, mieszkają w prowincjach południowych i środkowych. Etnicznie i językowe problemy nabrały w XX w. istotnego znaczenia, a wynikające stąd konflikty rzutowały także w szczególny sposób na funkcjonowanie ustroju państwa. Gdy zaś do różnic językowych, kulturowych dodamy jeszcze antagonizmy wywołane różnicami socjalnymi, otrzymamy obraz niezwykle złożonych stosunków wewnętrznych kraju...”⁷.

Według szacunkowych danych, wśród 10 mln mieszkańców Belgii 58 proc. posługuje się językiem niderlandzkim, 31 proc. – francuskim, a nieznaczna liczba, bo około 67 tys. osób, to ludność niemieckojęzyczna⁸. Belgia powstała w 1830 roku i od samego początku jej istnienia można zauważyć było podział etniczny, językowy oraz kulturowy kraju na dwie części:

- część północną, opartą na modelu germańskim;
- część południową, czerpiącą głównie z tradycji łacińskiej.



Źródło: www.stosunkimiedzynarodowe.pl, 21.05.2009.

⁷ *Konstytucja Belgii*: tekst jednolity z 14 lutego 1994 r., tłum. i wstęp W. Skrzydło, Warszawa 1996, s. 3.

⁸ *Encyklopedia PWN*, t. 1, Warszawa 2006, s. 171.

W kraju zauważalny jest podział nawet w podejściu do pracy, gospodarki, sposobów prowadzenia biznesu itp. Obie społeczności mają swoje szkoły, uniwersytety, prasę, kanały telewizyjne i radiowe. Sytuację jeszcze bardziej komplikuje niewielka grupa ludności niemieckojęzycznej, która administracyjnie leży w Walonii, lecz kulturowo i gospodarczo zbliżona jest do Flandrii. W 1993 r. Belgia przekształciła się w federację Flamandów, Walonów i Brukselczyków, od tego momentu każdy z tych regionów posiada swój rząd i parlament. Rząd federalny odpowiedzialny jest za obronę, politykę zagraniczną, sądownictwo, finanse i politykę socjalną. Zróżnicowanie językowe znacznie utrudnia codzienne nawet najprostsze życie, zgodnie z belgijskim prawem językiem Flandrii jest niderlandzki, natomiast Walonii francuski, władze każdego z tych regionów muszą się zwracać do obywateli lokalnym językiem. Przykładem trudności może tu być Vilvoord 35-tysięczne miasteczko leżące około 10 kilometrów od centrum Brukseli, które jest dwujęzyczne. W Vilvoord urzędnicy w ratuszu mówią wyłącznie po niderlandzku, gdyż prawo zakazuje im posługiwania się jakimkolwiek innym językiem, co przysparza wiele trudności mieszkańcom miasteczka, którzy posługują się wyłącznie językiem francuskim przy załatwianiu najmniejszych formalności. Przepisy ograniczają możliwość komunikowania się po francusku nie tylko w ratuszu (jeżeli ktoś chce wynająć mieszkanie socjalne musi mówić po niderlandzku). W tym też języku odbywają się również wszystkie kursy dla bezrobotnych, formalnie po niderlandzku mówią też w pogotowiu, w policji i innych publicznych służbach, co prowadzi do tragicznych nieporozumień. Szkoły stają się też zakładnikami tego konfliktu⁹.

Za jedną z głównych przyczyn podziału Belgii można uznać względy ekonomiczne. W przeszłości Walonia z rozwiniętym przemysłem górniczym i stalowym uznawana była za jedną z kolebek rewolucji przemysłowej, stanowiła jeden z najbogatszych regionów Europy a nawet można było zaliczyć ją do potęg światowych. Po drugiej wojnie sytuacja zaczęła się całkowicie zmieniać, role kompletnie się odwróciły. Na dzień dzisiejszy to Flandria korzysta aż z 70 procent wszystkich bezpośrednich inwestycji w Belgii; Walonia zaś, której ciąży właśnie przemysł ciężki, przynosi tylko jedną czwartą PKB, choć mieszka tam jedna trzecia ludności. Jak pokazały najnowsze badania to tylko co drugi francuskojęzyczny Belg chciałby rozpadu kraju. Badania wywołały ogromny szok wśród opinii publicznej, bowiem do tej pory uważano, że to

⁹ M. Rybarczyk, *Po jakimu wolno mówić w Belgii*, „Gazeta Wyborcza”, 11.04.2007, s. 10.

bogata Flandria chce oderwania się od Walonii. Walonowie pragną przyłączenia do Francji, ale jedynie gdy ostatecznie rozpadnie się Belgia, gdyż zdają się mieć świadomość, że będąc jednym z wielu francuskich departamentów znacznie tracą na znaczeniu. Dla większości mieszkańców Belgii największym spoiwem jest wspólna stolica. „Bruksela jest jak król – nie można jej podzielić” – mówią.

Konflikt w Irlandii Północnej trwa już od czasów średniowiecza. Od XVII wieku rozpoczęto zasiedlanie tej wyspy przez ludność angielską i szkocką, a ziemie dla osadników zdobywano poprzez usuwanie z nich właścicieli irlandzkich¹⁰. Zrodziło to konflikt o charakterze narodowym, klasowym i religijnym między protestanckimi Anglikami a uboższymi i mniej wykształconymi katolickimi Irlandczykami¹¹. Koniec XVIII i początek XIX wieku to czas budzenia się i rozwoju świadomości politycznej Irlandczyków. W 1801 roku po ogólnokrajowym zrywie doszło do unii realnej, w wyniku której Irlandia, obok Anglii, Szkocji i Walii stała się częścią Zjednoczonego Królestwa¹²; formalnie uznano wszystkich mieszkańców „zielonej wyspy” za Brytyjczyków. W 1921 roku doszło do utworzenia niepodległej Irlandii. Całymi latami ciągnęły się sabotaże, zamachy i wszelkie utarczki uliczne. Porozumienie wielkopiątkowe z 1998 roku zapoczątkowało proces wewnętrznej stabilizacji formalnie zakończonej we wrześniu 2005 roku.

Konflikty bałkańskie, do których doszło pod koniec XX wieku, związane są ściśle z licznymi problemami wynikłymi z zakończenia „zimnej wojny” w Europie i dążeniami narodów do niepodległości albo przynajmniej szerokiej autonomii¹³. W Europie Południowo-Wschodniej można zauważyć wzrost liczby mniejszości w porównaniu ze stanem po II wojnie światowej. Przyczyna ta tkwi przeważnie w konsekwencjach rozpadu byłej Jugosławii i ZSRR a także w skutkach procesów migracyjnych¹⁴. Na obszarze Europy Środkowej i Bałkanów według R. Czarkowskiego wyróżnić można konflikty, których przedmiotem są mniejszości narodowe:

¹⁰ A. Maryński, op.cit., s. 41.

¹¹ L. Malinowski, *Współczesne problemy Europy 1919–1999*, Warszawa 2000, s. 135.

¹² K. Krzywińska, *Brytyjski model decentralizacji władzy publicznej*, [w:] *Europa regionów*, red. M. Gołoś, A. Kasińska-Metryk, Toruń 2011, s. 386.

¹³ T. Kośmider, *Miejsce i rola Kosowa w Konflikcie Bałkańskim*, [w:] *Konflikty współczesnego świata*, red. G. Ciechanowski i J. Sielski, Toruń 2006, s. 51.

¹⁴ S. Wojciechowski, *Napięcia i konflikty w Europie Środkowo-Wschodniej*, [w:] W. Malendowski (red), op.cit., s. 386.

- Polaków na Litwie, Białorusi, Ukrainie oraz Niemczech;
- Niemców, Białorusinów, Litwinów i Ukraińców w Polsce;
- Węgrów w Słowacji, Rumunii i nowej Jugosławii;
- Polaków w Czechach;
- Bułgarów i Rumunów na terenach byłej Jugosławii;
- Turków w Bułgarii;
- Greków w Albanii,
- Rumunów w byłym ZSRR;
- Albańczyków w Serbii;
- Serbów na terenach byłej Jugosławii: Chorwacji, Bośni i Hercegowinie;
- Chorwatów w Bośni i Hercegowinie;
- Rosjan na Litwie, Ukrainie, Białorusi, Łotwie, Estonii i Mołdawii (łącznie około 25 milionów);
- Słoweńców i Chorwatów w okolicach Triestu;
- Ukraińców w Republice Mołdawii;
- Muzułmanów w Bośni Hercegowinie oraz Macedonii;
- Cyganów w Rumunii, na Węgrzech, w Bułgarii, Czechach, Słowacji i Albanii¹⁵.

Obszar byłej Jugosławii objęty jest licznymi konfliktami o charakterze głównie narodowościowo-religijnym, bowiem w skład byłej Jugosławii wchodziły Słowenia, Chorwacja, Bośnia i Hercegowina, Serbia, Macedonia, Czarnogóra i Albania. Do krajów bałkańskich zaliczane są również Bułgaria, Grecja oraz Rumunia.

Najbardziej zdecydowany podział pod względem etnicznym i religijnym istnieje w najuboższym kraju byłej Jugosławii (Bośni i Hercegowinie). Zniszczenia wojenne, deportacje i ciągłe migracje ludności doprowadziły do znacznego obniżenia poziomu życia mieszkańców tego kraju¹⁶. Bośnię i Hercegowinę zamieszkują¹⁷:

- Bośniacy – 49%,
- Serbowie – 31%,
- Chorwaci – 17%,

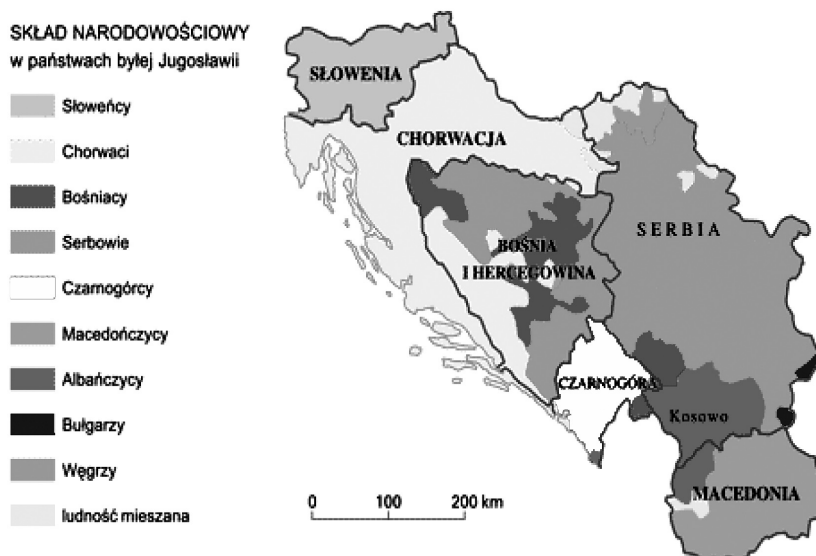
¹⁵ R. Czarkowski, *W kręgu konfliktów narodowościowych i rozszerzeń terytorialnych w Europie Środkowo-Wschodniej*, [w:] *Nacjonalizm: Konflikty narodowościowe w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. S. Helnarski, Toruń 1994, s. 171.

¹⁶ S. Wojciechowski, *Napięcia i konflikty w Europie Środkowo-Wschodniej*, [w:] W. Małendowski (red.), op.cit., s. 392.

¹⁷ Ibidem, s. 402.

- Czarnogórcy- 0,3%,
- Romowie,
- Ukraińcy,
- Macedończycy.

Mapa 4. Skład narodowościowy byłej Jugosławii (stan na 2009 r.)



Skład etniczny odbiega znacznie od liczebności wyznawców religii, a występują tu obok siebie wyznawcy trzech religii: prawosławia – 65%, islamu – 19% i katolicyzmu – 4%, jednak żadna z grup nie dominuje nad pozostałymi, w dodatku proporcje między nimi szybko ulegają zmianom¹⁸. Problem stanowi określenie narodowości żyjących tu wyznawców islamu, ponieważ uznanie ich za ukształtowany naród – Muzułmanów bośniackich – wydaje się wątpliwe¹⁹ z powodu nierozwiniętego poczucia narodowego; czynnikiem, który spaja tę ludność jest przede wszystkim religia.

Relacje między katolickimi Chorwatami, prawosławnymi Serbami a Muzułmanami są dodatkowo komplikowane przez to, że zazwyczaj sąsiadują oni ze sobą na niewielkim obszarze. Zdaniem Marka Waldenberga, trudno jest tu posługiwać się terminem „mniejszość narodowa”, ponieważ żadna miesz-

¹⁸ M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii. Od separacji Słowenii do wojny kosowskiej*, Warszawa 2003, s. 168.

¹⁹ Ibidem, s. 166–167.

kająca tu społeczność nie przekracza 50% ogółu mieszkańców²⁰. Prowadzi to do uznania Bośni i Hercegowiny za państwo sztuczne, gdzie nienaturalnie złączone ze sobą grupy ludności z powodu podziału religijnego nie są w stanie wytworzyć jednolitego narodu pomimo wspólnego, słowiańskiego pochodzenia i języka (serbsko-chorwackiego). Samuel Huntington stwierdza, że „Serbowie bośniaccy stali się serbskimi nacjonalistami utożsamiającymi się z Wielką Serbią, serbską cerkwią prawosławną i jeszcze szerszą prawosławną wspólnotą, Chorwaci bośniaccy okazali się najgorliwszymi nacjonalistami chorwackimi, uznali się za obywateli Chorwacji, podkreślali swój katolicyzm, a także, wraz z rodakami z Chorwacji, związki z katolickim zachodem”²¹.

Serbia, państwo powstałe 5 czerwca 2006 roku po rozpadzie Serbii i Czarnogóry, jest zamieszkała głównie przez Serbów bo aż w 70%. Znaczącymi mniejszościami są²²;

- Albańczycy – 19%,
- Węgrzy – 3%,
- Bośniacy,
- Romowie,
- Chorwaci,
- Słowacy,
- Czarnogórcy,
- Rumuni,
- Bułgarzy.

Serbia składa się z trzech, chociaż oficjalnie mówi się o dwóch, głównych terytoriach: Kosowie – Serbia nie uznaje jego niepodległości, Centralnej Serbii oraz Wojwodiny. Pierwsze dwa regiony są w dużym stopniu zróżnicowane etnicznie, zaś Wojwodina jest to jeden z najbardziej zróżnicowanych etnicznie regionów Europy. Uważa się, że w czasie rozpadu SFRJ prawie w ogóle nie ujawniły się tam konflikty etniczno-terytorialne, pomimo że na jej terenie żyje zgodnie 26 narodowości²³. Według spisu ludności z 2002 roku, z 2 milionów mieszkańców prowincji 65% stanowią²⁴:

²⁰ S. Wojciechowski, *Napięcia i konflikty w Europie Środkowo-Wschodniej*, [w:] W. Malendowski (red.), op.cit., s. 402.

²¹ A. Kosecki, *Bałkany region konfliktów i kontrastów*, [w:] *Współczesne Stosunki Międzynarodowe*, Warszawa 2008, s. 390.

²² <http://mlodszaeuropa.pl>, 21.05.2009.

²³ A. Kosecki, op.cit., s. 388.

²⁴ Ibidem, s. 388.

- Serbowie – 14,3%
- Węgrzy – 2,79%.
- Słowacy – 2,78%.
- Chorwaci – 2,45%,
- Jugosłowianie – 1,75%,
- Czarnogórcy – 1,5%,
- Rumuni – 1,43%,
- Romowie – 0,97%,
- Buniewcy – 0,78%,
- Rusini – 0,58%.
- Macedończycy – 0,23%,
- Ukraińcy,
- Inne – 1%.

Wojwodina stanowi doskonały przykład zgodnego współdziałania ludzi różnych narodowości, wyznania i języka. Jest to miejsce, do którego nie dotarła ksenofobia oraz nacjonalizm, nawet w latach starć zbrojnych. Wojwodina stała się rejonem dającym możliwość spokojnego życia, a także schronieniem dla uciekinierów z Bośni i Hercegowiny, Kosowa oraz Chorwacji w łącznej liczbie około 260 tys. osób.

Sytuacja Macedonii również jest bardzo skomplikowana. Konflikty dotyczą spornego terytorium, a po drugie punktem zapalnym jest konflikt etniczny na linii Macedończycy – 65% a Albańczycy – ok. 25%, którzy dążą do odzyskania autonomii i statusu narodu konstytucyjnego. Już w 1992 roku Albańczycy podnosili postulat autonomii. Albańska Grupa Nacjonalistów przeprowadziła akcje na rzecz utworzenia Autonomicznej Republiki Ilirii. W zorganizowanym nielegalnym referendum, w którym zapytano Albańczyków, czy są za utworzeniem republiki, za było 74% Albańczyków. Do 1997 roku sytuacja była w miarę stabilna. Załamanie państwowości albańskiej oraz uaktywnienie się partyzantów Armii Wyzwolenia Kosowa (UCK) doprowadziło do zaognienia sytuacji. W 1998 roku UCK oficjalnie ogłosiła rozpoczęcie działań zbrojnych w Macedonii co było powodem ciągłych animozji. W czasie wojny w Kosowie do Macedonii, napłynęło tysiące albańskich uchodźców, co w znaczącym stopniu wpłynęło na strukturę etniczną kraju. Sytuacja uległa rozładowaniu, gdy w 1999 roku większość uchodźców powróciła do Kosowa. Polityczne problemy dynamizuje również wzrost zorganizowanej przestępczości, zarówno z udziałem macedońskich, jak i albańskich grup, co szczególnie osadza walkę

z nimi w kontekście polityki narodowościowej. Poza Macedończykami i Albańczykami Macedonię zamieszkują:

- Turcy – 4%,
- Serbowie – 3%,
- Romowie – 3%.

Bułgaria jest państwem, w którym nie zarejestrowano poważniejszych konfliktów na tle etnicznym. Struktura Bułgarii nie jest wysoce skomplikowana, znaczącą przewagę stanowią Bułgarzy, którzy stanowią 86% ludności; oprócz tego do składu etnicznego należą Turcy – ok. 10% ogólnej populacji a także Cyganie – 3%²⁵. W przypadku Chorwacji głównym ogniskiem zapalnym jest spór chorwacko-serbski, dotyczący statusu Krainy. Zarówno Serbowie, jak i Chorwaci wykazywali roszczenia co do tego terytorium, uzasadniane przeprowadzonym referendum z korzystnymi dla siebie wynikami: Serbowie, że ludność Krainy chce należeć do Serbii a Chorwaci z korzyścią dla siebie. Chorwacja pod naciskiem międzynarodowym przyznała Krainie autonomię²⁶. Proporcje narodowościowe w państwie wyglądają następująco:

Tab. 1. Struktura narodowościowa Chorwacji

Narodowość	Liczebność	Udział procentowy
Chorwaci	3 977 171	89,63%
Serbowie	201 631	4,54%
Bośniacy	20 755	0,47%
Włosi	19 636	0,44%
Węgrzy	16 595	0,37%
Albańczycy	15 082	0,34%
Słoweńcy	13 173	0,30%
Inne narodowości	81 355	1,81%

Źródło: opracowanie własne na podstawie spisu ludności z 2001 r.

Kosowo stanowi punkt sporu pomiędzy ludnością serbską a albańską, zamieszkującymi jej teren. Proporcje etniczne Kosowa bardzo zmieniły się przez ostatnie stulecia. Serbowie na początku panowania Turków na Płw. Bałkańskim stanowili przeważającą większość, a zmiana ta została wywołana nie przez najwyższy przyrost naturalny Albańczyków w Europie lecz przez emigracje Serbów

²⁵ A. Maryański, op.cit., s. 393.

²⁶ L. Malinowski, op.cit., s. 127.

i migracje Albańczyków. Przyczyną emigracji Serbów były serbskie ruchy mające na celu uzyskanie niepodległości za czasów okupacji tureckiej, po których wielu Serbów uciekało z Kosowa. Serbowie stosując czystki etniczne, wypędzili ze swoich domów około miliona Albańczyków, dopuszczając do okrutnych mordów²⁷. Kosowo zamieszkuje około 2 mln osób w tym²⁸:

- Albańczycy – 1 800 000 (90%),
- Serbowie i Goranie – 140 000 (7%),
- Bośniacy – 20 000 (1%),
- Turcy – 20 000 (1%),
- Romowie – 20 000 (1%).

Kulturowo-etniczny podział w Hiszpanii jest przykładem konfliktu etnicznego o wyjątkowym charakterze. Aby zrozumieć w jakich warunkach kształtuje się separatyzm i konflikt etniczny, należy szczegółowo zapoznać się z wyraźną odrębnością poszczególnych regionów Hiszpanii. Najliczniejszą grupą narodowościową są Katalończycy, którzy zamieszkują północno-wschodnią Hiszpanię oraz region Walencji i Baleary. Drugą grupę pod względem liczebności stanowią Galicijczycy, którzy osiadli w północno-zachodniej Hiszpanii i posługują się językiem zbliżonym do portugalskiego. Niewątpliwie najdalej idącymi odrębnościami pod względem etnicznym i językowym charakteryzują się Baskowie, skupieni nad Zatoką Baskijską i w zachodnich Pirenejach²⁹. Spośród wymienionych mniejszości to właśnie Katalończycy i Baskowie przejawiają dążenia separatystyczne. Katalończycy wyraźnie mówią „*Katalonia to moja ojczyzna*” i troszczą się o dziedzictwo własnego narodu a za najlepszy sposób uważają zjednanie sobie opinii światowej poprzez krzywienie własnych zwyczajów, języka i kultury. Najwyraźniejszy przejaw irredentyzmu przejawiają Baskowie, którzy mówią o sobie, że są sumieniem Hiszpanii, a język Basków jest balsamem dla duszy. „Odmienność baskijskiego i jego tajemniczość prowokowały wyobraźnię wielu ludzi. Uważano go za najstarszy język świata; w książce *Gargantua i Pantagruel* francuskiego pisarza renesansowego, François Rabelais’go, jedna z postaci wypowiada po kilka zdań w różnych językach, m.in. po baskijski, który jest absolutnie niezrozumiały dla słuchaczy”³⁰.

²⁷ L. Kulińska, *Konflikty i punkty zapalne w Europie*, [w:] R. Borowski (red.), op.cit., s. 62.

²⁸ Ibidem, s. 63.

²⁹ *Konstytucja Hiszpanii z 27 grudnia 1978 znowelizowana 27 sierpnia 1992*, tłum. i wstęp T. Mołdawa, Warszawa 2008, s. 5.

³⁰ B. Jakubowski, *Euskera*, „Wiedza i Życie” 1998, nr 7.

Szwajcaria uchodziła za doskonały model federalizmu, a różnorodność kulturowa, językowa czy religijna stanowiła bogactwo tego wyjątkowego kraju. Dzień 29 listopada 2009 roku zmienił ten obraz. Obywatele Szwajcarii (czytaj: obywatele poszczególnych kantonów) wzięli udział w wyjątkowym referendum dotyczącym budowy minaretów. Inicjatywa ludowa nosiła znamiona antyreligijności a w zasadzie sprzeciw wobec rozpowszechniania się europejskiego islamu pod hasłem „*Stop minaretom*”. Głównym inicjatorem tego referendum była Szwajcarska Partia Ludowa (SVP)³¹ oraz konserwatywna Federalna Unia Demokratyczna (EDU). Niezwykłości tej inicjatywie nadaje fakt reprezentacji tego komitetu, w którego składzie znaleźli się przedstawiciele wielu znaczących kantonów (Valais, Argowia, Berno, St. Gallen, Ticino, Zurych, Solura)³². Zarówno sama idea przeprowadzenia tego referendum, jak również jego wyniki odbiły się szerokim echem nie tylko w Europie, ale także na całym świecie. Inicjatorzy tego referendum argumentowali, iż postępująca islamizacja Szwajcarii zagraża zrównoważonemu funkcjonowaniu Kościołów i związków wyznaniowych tego państwa a 400-tysięczna grupa muzułmanów znalazłaby się w pozycji uprzywilejowanej. Należy zauważyć, że 150 meczetów z których 4 posiada minarety zakłóciłoby równowagę również w sferze obiektów sakralnych (wiele Kościołów i wspólnot religijnych w Szwajcarii nie ma w swoich siedzibach charakterystycznych elementów w postaci np. wież kościelnych)³³. W dużej mierze ważnym argumentem dla inicjatorów tego antyislamskiego referendum były słowa premiera Turcji Recepa Erdogana z 1997 roku, który na spotkaniach wyborczych posługiwał się niebezpiecznym hasłem dającym wyobrażenie jakim narzędziem w rękach polityków jest symboliczny meczet³⁴. Ten wpływowy turecki polityk twierdził, że:

- Meczety są naszymi kościołami.
- Minarety są naszymi bagnetami.
- Kopuły są naszymi hełmami.
- Wierni są naszymi żołnierzami.

Szwajcarski islamski irredentyzm, chociaż w jego pierwotnej fazie mało wyrazisty, stał się źródłem budowania czarnych scenariuszy nie tylko przez

³¹ SVP jest najliczniejszą partią szwajcarskiej izby niższej parlamentu szwajcarskiego, licząca 64 deputowanych na 266 miejsc – stan na listopad 2009 r.

³² T. Brancki, *Szwajcarskie referendum – podstawa prawna, wyniki i skutki*, Chełm 2011.

³³ Pierwszy minaret w Szwajcarii wniesiono w 1963 roku w Genewie. Stał się on źródłem i symbolem odradzającego się islamizmu w tej części Europy.

³⁴ T. Stylińska, *Nawrócony islamista*, „Rzeczpospolita”, 21.12.2002.

polityków. Dowodem były artystyczne prezentacje autorstwa Aleksandra Ssegerta, w których autor przedstawiał szwajcarską flagę, na której stały rzędy minaretów. Tego typu działania mające na celu uświadomienia społeczności poszczególnych kantonów jakie niesie za sobą rozwój symbolicznej architektury islamskiej przyniosły wymierny skutek. W ciągu 2008 roku inicjatorzy przedmiotowego referendum nie mieli większego problemu z akcją zbierania podpisów, a wynik 113 540 głosów poparcia potwierdził obawy znacznej części Szwajcarów, którzy w dniu 29 listopada 2009 roku w 57,5% powiedzieli „*Stop budowie minaretów*”. Wynik referendum stanowił wielkie zaskoczenie nie tylko dla Szwajcarów, chociaż był pozbawiony dużego zróżnicowania pomiędzy kantonami. Najwięcej zwolenników zakazu znalazło się w Appenzell Ausserrhoden (71,4%), najmniej w Genewie (40,3%)³⁵.

Głosowanie wykazało kryzys budowy wielokulturowego społeczeństwa w Szwajcarii oraz odmiennosc w postrzeganiu tego problemu przez obywateli i elity polityczne. Szwajcarska rzeczywistość z 2009 roku stała się załączkiem nowej otwartej fali antyislamizacji Europy, czego dowodem stały się żądania przeprowadzenia podobnych głosowań we Francji, Belgii, Niemczech, Austrii. Z drugiej strony wywołała ta akcja zwarcie szeregów wśród wyznawców tej wielkiej siły religijnej nie tylko na starym kontynencie a żądania i postulaty przybrały nie tylko charakter duchowy ale stały się inspiracją do działań w wymiarze politycznym.

Przegląd sporów i konfliktów w Europie przełomu XX i XXI wieku nie tylko potwierdza otwartość tego problemu, ale pokazuje, że w dobie postępującej globalizacji odpowiedzialność za konfliktogenny egoizm narodowy spoczywa w równej mierze na zwaśnionych stronach, jak na całej społeczności międzynarodowej. Tym samym, wbrew panującemu przekonaniu narodowemu resentymenty, przekłamania historii, błędne decyzje, niedoskonałość instytucji międzynarodowych oraz międzynarodowego systemu bezpieczeństwa nie mogą stanowić usprawiedliwienia bezradności czy też obojętności wobec zagrożeń generowanych przez nacjonalizm, lecz muszą stać się inspiracją do szerokiej europejskiej debaty nad metodologią skutecznego zapobiegania nacjonalistycznym kryzysom. Nadzieję budzą jednak doświadczenia zwaśnionych społeczności ostatnich dziesięcioleci, które wskazują, że mimo braku uniwersalnego systemu rozwiązywania tego rodzaju konfliktów, o porozumieniu zawsze decyduje zdolność do kompromisu, otwartość na dia-

³⁵ T. Branecki, *Szwajcarskie referendum stop minaretom*, Chełm 2011.

log a nade wszystko postrzeganie różnic nie jako przeszkody, lecz zadania. Wszystko to skutecznie zaimplementowane do kanonu społecznych praktyk stanowić może o tym, iż nacjonalizm pozostanie jedynie widmem i przestrogą z przeszłości, nie zaś inspiracją dla elit politycznych Europy.

SUMMARY

NOT CALM REGIONS OF EUROPE – THE MODERN IRREDENTISM

“The Europe of regions” has a double deck in which sometimes are hidden sceptical views about Europe. It has been done in order to restrict the competence in the name of regions. On the state level those competences were handed over to the European institutions long ago.

It is not only in the mind of the regions to push their interests. In their mind is to make an influence on the change of the character of the European Union – the more powerful is the position of the definite region according to the state Constitution at their own place, at “home” – much more the region is trying to influence on the changes of the very European Union. In some cases their ambitions contradict the state policy of a given European Union’s member state.

XXI-st century did not protect Europe before the spectre of national wars having brought the liveliness of ethnic and national emotions such as the fear before loosing their own identity.

The nationalism, responsible for the most blooded conflicts, thanks to its diversified nature penetrates invisibly into the consciousness not only separate persons but also the whole societies, creating destabilization both in the Western countries and in a freshly shaped countries of the Middle and Western Europe. The International Institute of Peace Research in Stockholm in its report in 1996 affirms that “the most dangerous risk for the European security comes out from the inner conflicts in the countries which are caused by the discontent of the social groups in the great majority the ethnic groups”. One of the reasons of conflicts is the discrepancy of the ethnic and the state borders.

The analysis of debates and conflicts in Europe on the turn of XX–XXI-st centuries not only affirms the Existence of the problem but also shows that in the period of progressing globalization, the responsibility for the state of

conflict and national egoism is both on the quarreling sides and the whole international society.

So despite the ruling believes the national resentments, distortion of the history, wrong decisions, non-perfect international institutions and security system cannot be the excuse for the helplessness or indifference for the threats generated by the nationalism, on the contrary they have to inspire to the open European debates on the topic of methodology in succeeding the national crisis. But hopes are arisen by the experiences of quarreling societies of the last decades which point out that before the lack of the universal system of resolving those types of conflicts the ability to compromise, openness for dialogue and first of all perception of the differences not as obstacles but as tasks for fulfillment, always decide about mutual understanding.

All this successfully implemented to the canon of social practice may decide that nationalism will become only the phantom and warning from the past but not an inspiration for the European political elite.